

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO



Drukem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Z powodu dzisiejszego dnia Wniebowstąpienia Pańskiego gazeta jutro nie wyjdzie.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

London, poniedziałek 28. Kwietnia wieczór. — Meeting, który dziś u lorda Palmerstona się odbył, mający na celu zjednoczenie liberalnych, odniósł pożądany skutek.

W nocy tegoż samego dnia. — W izbie wyższej miał dziś lord Whitesides mowę w sprawie Karsu trwającą cztery godziny, w której zaczął lordów Stratford, Panmure i Clarendona; na nią odpowiedział generał Attorney, pewnie dziś do głosowania nie przyjdzie.

Tryest, wtorek 29. Kwietnia. — Parostatek z Lewanty przybył i ma wiadomości z Konstantynopola aż do 21. m. b. Jak gazecie tryestskiej donoszą, panuje tam nieukontentowanie z powodu zaprowadzenia 40dniowej kwarantany w rosyjskich portach dla okrętów z państwa tureckiego przybywających. — W Magnezji podług tychże doniesień, postrzeżono groźną postać ludności muzułmańskiej przeciw chrześcijańskiej. — Taż sama gazeta tryestska donosi, że Czerkiesy zażądali uznania swojej niepodległości i w razie odmowy gotowi są chwycić się kroków ostatecznych.

Marsylia, 29. Kwietnia wtorek. — Parowiec z Lewanty nadszedł i przywozi wiadomości z Jaffy aż do 16. m. b. Podług nich 15. m. b. powtórzyła się bardzo krwawa walka w Naplusz, w której wziął górę nad powstańcami gubernator. Zażądano pomocy z Jeruzalemu. Energiczne wystąpienie baszy i konsulów w Jeruzalemie oddaliło niebezpieczeństwo. W powstaniu w Naplusz spalono chorągiewne znaki konsularne i urzędnik konsulatu pruskiego, nie konsul pruski, zabity. Kościoły greckie i kaplice ewangelickie wyprzątniono.

Telegraficzne wiadomości.

London, 28. Kwietnia. — W izbie wyższej złoży lord Clareodon w izbie niższej lord Palmerston układ pokojowy; przyjęto go z radością, i wyznaczono dyskusję nad nim poniedziałek.

Paryż, wtorek 29. Kwietnia. — Monitor zawiera wyjaśnienie dotyczące się prawa morskiego.

Berlin, 30. Kwietnia. — Najj. raczył nadać: Profesorowi zwyczajnemu przy uniwersytecie berlińskim Dr. H. W. Dawe order orla czerwonego 3ej kl. ze wstęgą, nadinspektorowi celnemu radcy celnemu Schulze w Monasterze i sekretarzowi kancelaryi Dames order orla czerwonego 4ej klasy, jako i nauczycielowi Glatzel w Borganinie w powiecie Neumark, obwodu rejencyi wrocławskiej, woźnemu przy trenach, już wyszłemu ze służby, p. Zueske w Kolobrzegu i soltysowi Wilhelmowi Fryderykowi w Melkowie w drugim powiecie jerychowskim ogólną oznakę honorową.

Berlin, 26. Kwietnia. — Donoszą gazecie kolońskiej: Zdaje się, że posiedzenia izb trwać jeszcze będą dni osm. Te dwa interesowne wnioski, tj. pana Berga względem sprawy z p. Seiffertem (kradzież depesz) i pana Mathisa względem policyi w sprawach prasy, nie wiedzieć czy jeszcze w tym roku pójdą pod dyskusję.

Berlin, 29. Kwietnia. — Izba deputowanych zajmowała się wczoraj (66 posiedzenie) naprzód prawem, tyczącem się zamiany stosunku lenności w Pomeranii na fidejkomisy familijne. Prawo przyjęto, odrzucono zaś postanowienie izby panów tyczące się ściągania podatku od wprowadzenia się do gmin wiejskich. Trzeci przedmiot narady odnosił się do wniosku deputowanego Reichenspergera (Geldern) względem reform prawa hipotecznego w obwodzie sądu apelacyjnego nadreńskiego. Wniosek ten przyjęto. Potem odrzucono wniosek dep. Rosenberg-Lipińskiego, tyczący się zaprowadzenia kary cielesnej jako środek kary sądowej. Postanowiono prosić rząd, aby zechciał obmyślić zakłady poprawcze, wzmiankowane w §§. 42 i 43 prawa karnego dla młodych osób.

— Pierwszym przedmiotem porządku dziennego wczorajszej (33ej) sesji izby panów był projekt do prawa, tyczący się zaprowadzenia jedności w wyrokach sądu najwyższego trybunału. Wniosek ten przyjęto w sposób przez izbę

deputowanych zaproponowany. Minister finansów p. Bodelschwingh oznajmił, że umocowanym jest przez króla J. Mości do wycofania projektu do prawa tyczącego się podwyższenia podatku procederowego. Do projektu prawa tyczącego się organizacji gminnej w prowincyi nadreńskiej podane różne wieloliczne poprawki nie znalazły dostatecznego poparcia i projekt do prawa przyjęty został w sposób proponowany. Prezydent oznajmił, iż sesja pewnie w przyszły piątek będzie zamknięta.

— Gaz. Vossa podaje artykuły 5—8 układu pokojowego w Paryżu. Paragrafy te dotąd pisma popyuszały — i te brzmią:

Art. 5. J. C. Mość cesarz Francuzów, królowa połączonego królestwa W. Brytanii i Irlandyi, cesarz wszech Rosyi, król sardyński i sułtan udzielają tym ze swoich poddanych, którzy przez jakikolwiek udział w wypadkach wojennych na korzyść sprawy nieprzyjacielskiej skompromitowali się, pełną i całkowitą amnestyę. Wyrażnie się tu zastrzega, że amnestya ta na tych podobnych każdego z państw wojujących ściąga się, którzy w ciągu wojny zostali w służbie jednego z wojsk prowadzących mocarstw.

Art. 6. Jeńcy wojenni niezwłocznie z obu stron wydawani będą.

Art. 7. J. C. Mość cesarz Francuzów, cesarz austriacki, królowa połączonego królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandyi, król pruski, cesarz wszech Rosyi i król Sardynii oświadczają, że wysoka Porta przypuszcza się do udziału w korzyściach publicznego prawa i europejskiej zgody. Ich C. K. Moście obowiązują każde państwo ze swjej strony szanować niepodległość i niezawisłość państwa ottomańskiego, zareczają sobie wspólnie ścisłe zachowanie tego przyrzeczenia i w skutek tego będą uważać akt, sposobny do naruszenia ich, uważać za kwestyę powszechnego interesu.

Art. 8. Jeżeliby między Wysoką Portą albo jednym lub kilką z podpisujących mocarstw miało powstać jakie nieporozumienie, zagrażające istnieniu stosunków, zobopólnych, tedy Wysoka Porta jako i każde z tych państw, nim przystąpią do użycia gwałtu, postawią w położenie takie strony układ zawierające, aby zapobiedz można przez pośrednictwo takiemu wybuchowi.

(Kor. Cz.) Przedmiotem obrad wczorajszej i wczorajszej (22. i 23.) posiedzenia izby poselskiej były tak zwane wnioski katolickie, z powodu; że dotyczyły się interesów kościoła katolickiego, i że podane były przez członków frakcyi katolickiej. Pierwszy z nich domagał się nowego uregulowania dziesięcin w prowincyi sziąskiej, które w jednych częściach prowincyi tej, zamieszkałych wyłącznie przez ludność katolicką, są jako stały realny podatek opłacane, w drugich, z ludnością mieszaną katolicką i protestancką, są zawieszane. Przepisy prawne, przedmiotu tego dotyczące, uległy od czasów Fryderyka II. różnym zmianom. Ostatnie postanowienie z 1831. r. pozostawia w zawieszeniu opłatę w parafiach mieszanej ludności. Wnioskodawcy domagają się nakazania tejże, bez względu na to, czy korzyść splywa na służbę kościoła katolickiego czy protestanckiego. Ponieważ rzecz ta jest bardzo zawiąklą, postanowiono zatrzymać ją tymczasowo tak jak jest, z zastrzeżeniem ile można najwcześniejszego jej załatwienia. Drugi wniosek domagał się powrócenia, resp. sprawiedliwego rozkładu funduszu sekularizacyjnego w Prusiech zachodnich i w W. Ks. Poznańskim, powstałego ze zniesienia klasztorów i innych fundacyi katolickich. Kwestya ta była już w poprzedniej legislaturze poruszana, mianowicie także przez posła Cieszkowskiego przy wnioskach jego o pomnożenie zakładów naukowych w księstwie. Obrady w przedmiocie tym nie obeszły się bez wzajemnych ze strony obu chrześcijańskich wyznań wyrzutów. P. Gerlach przyznał wnioskodawcom słuszność zasady prawnej, mniemał jednak, że finansowy punkt kwestyi tej mniej jest ważny, jak jej formalna strona. Wnioskodawcy nie są przez kościół upoważnieni do traktowania z rządem w tym przedmiocie, nie mają prawa do zawierania z nim konkordatu; kościół zaś, który nawet pokoju westfalskiego nie uznaje, nie kontentowałby się tak drobnymi koncesyami i trudnoby było wskazać, gdzieby się pretensye kościoła katolickiego na tém polu zatrzymały. Inny z posłów, p. Marcard, dodał naiwnie, nie bez pewnej słuszności, że gdyby kościół katolicki zaczął poszukiwać meteryalnej strony praw swoich, toby po odebraniu ziem zakonu krzyżackiego w Prusiech, posiadłości kapitul magdeburgskiej, merseburskiej, halberstadtzkiej, monasterskiej i innych, dzisiejszemu państwu pruskiemu za ledwo mareaia brandenburska by pozostała. Po przemówieniu ministra oświecenia, który wskazał, jak korzystne i zaszczytne w materyalnym i moralnym względzie kościół katolicki ma w Prusiech położenie, wniosek został uchylony. Trzeci wniosek żądał wyniesienia akademii monasterskiej na uniwersytet katolicki. Wnioskodawca p. Reichensperger, opierał żądanie swoje na uznaniem

